

czwartek, 22.09.2022

Proste dowody [Łk 9, 7 - 9]

Tetrarcha Herod posłyszał o wszystkich cudach działanych przez Chrystusa i był zaniepokojony. Niektórzy bowiem mówili, że Jan powstał z martwych; inni, że zjawił się Eliaz; jeszcze inni, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał. A Herod mówił: «Jana kazałem ściąć. Któż więc jest ten, o którym takie rzeczy słyszę?» I starał się Go zobaczyć.

>P<

Zazwyczaj w Ewangelii słowa takie jak: "posłyszał", czy "zobaczył" powiązane są z historiami osób, które rozpały swoją wiarę, uwierzyły Jezusowi. W tym fragmencie jest troszeczkę inaczej. Herod nie jest skłonny tego robić. Święty Łukasz zanotował, że władca "był zaniepokojony" tym wszystkim co mówił i robił Jezus. Jest podejrzliwy w tym, co Chrystus czyni. Nie jest skłonny uwierzyć Jezusowi mimo, że miał wiele dowodów na Jego temat.

Każdy człowiek jest w stanie poznać Boga. Mamy wystarczająco dużo powodów i możliwości by to zrobić. Kierujemy się w życiu wiarą i rozumem. Jak pisał św. Jan Paweł II w encyklice pt. "Fides et ratio": "Wiara i rozum (Fides et ratio) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek poznając Go i miłując mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie (por. Wj 33, 18; Ps 27 [26])". Bóg objawia nam siebie. Być może nie czyni tego poprzez wysłanie wiadomości tekstowej, manifestu, czy listu. Najpełniej objawił siebie zsyłając na ten świat swojego Jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa. "Bóg stał się człowiekiem, by człowiek zrozumiał, kim jest Bóg" ("Docat" 9). On objawia nam Ojca i to, kim Ojciec jest. Jezus najpełniej przekazuje nam prawdę o Bogu. Do nas zależy decyzja, co z tym zrobimy. Możemy to przyjąć lub odrzucić, dać się zachwycić lub odejść z niczym. Niech inspiracją we wzroście wiary będą dla nas słowa św. Franciszka Salezego - biskupa i doktora Kościoła: "Bóg dał ci umysł, abyś Go poznawał; pamięć, abyś o Nim nie zapominał; wolę, abyś Go kochał; wyobraźnię, abyś wyobrażał sobie Jego dobra przygotowane dla ciebie; oczy, abyś widział Jego cudowne dzieła; język, abyś Go wychwalał. W ten sam sposób dał ci każdą inną umiejętność". Czy mając tyle możliwości i sposobów na poznawanie Boga można przejść obok Niego obojętnym?

fot. pixabay